

Radni zmuszają mnie do niegospodarności

Autor (źródło): Kurier Ostrołęcki

piątek, 22 lutego 2008 09:44 - Poprawiony środa, 26 marca 2008 13:16



Żeby zasypać dziurę na żwirowej drodze albo wymienić lampę przy drodze Bogusław Tyszka, wójt gminy Rzekuń, musi poprosić o zgodę Radę Gminy. Radni podejmują uchwały zobowiązujące wójta do zaciągania kredytów i zadłużania gminnej kasy. Pobory wójta są niższe niż podległego mu sekretarza gminy - tak zdecydowała opozycja! - pisze "Kurier Ostrołęcki". Absurd - myślicie Państwo? Gorzej! To jedyny samorząd w kraju, gdzie gospodarz jest tak bezradny... Można skwitować tę sytuację dwoma słowami: Polskie piekielko.

Od wielu miesięcy w gminie Rzekuń trwa konflikt między wójtem Bogusławem Tyszką, a Piotrem Liżewskim, przewodniczącym Rady Gminy, który także startował w wyborach o fotel wójta i dwukrotnie z Tyszką je przegrał. Teraz jednak stoi na czele większościowej opozycji wobec wójta, która pod pretekstem braku zaufania do poczynań gospodarza gminy skutecznie utrudnia mu pełnienie swoich obowiązków.

Więcej w "Kurierze Ostrołęckim".